



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Wystawa
o »rozdeptanych
nadziejach« | s. 4**



**W »Dziupli«
o Polakach
po czesku | s. 5**



**Karwiniakom
brakuje
paliwa | s. 8**



»Zwrot« nie odchodzi na emeryturę

WYDARZENIE: – „Zwrot” to fenomen, na który trzeba zwrócić specjalną uwagę. Nie ma w Polsce pisma zajmującego się literaturą i kulturą, które przetrwałoby sześćdziesiąt lat, w dodatku w tak dobrej kondycji – zapewniał w sobotę w Teatrze Cieszyńskim poeta Tadeusz Kijonka, redaktor naczelny katowickiego miesięcznika „Śląsk”. W Białej Galerii TC „Zwrot” obchodził swoje 60-lecie.

Pierwszy numer „Zwrotu” pojawił się w grudniu 1949 roku, a jego pierwszy redaktor naczelny, poeta i autor głośnego przed wojną „Przednówka” Paweł Kubisz, nawiązywał w piśmie do ukazującego się wcześniej przy „Głosie Ludu” dodatku pn. „Szyndzioly”. Dopiero jednak w roku 1950 czasopismo, do dziś wydawane przez Zarząd Główny PZKO, zaczęło pojawiać się regularnie – co miesiąc. Stąd obchody zorganizowano w roku 2010.

Urodzinowe przyjęcie „Zwrotu” odbyło się w sobotę w Teatrze Cieszyńskim, a otworzyła je Scena Polska przedstawieniem muzycznym „Słodkie rodzyнки, gorzkie migdały”. – Można powiedzieć, że przez ten spektakl, w którym powojenne dzieje Polski przedstawione są przez piosenki Agnieszki Osieckiej, przewinęła się też historia „Zwrotu” – powiedział później w Białej Galerii teatru prezes ZG PZKO, Jan Ryłko. – Jak toczyły się dzieje nad Olzą, tak toczyły się losy pisma. Przeżywało wzloty i upadki, miało wpływ na ludzi, którzy je tworzyli. Czasami ludzie związani ze „Zwrotem” musieli nawet ponosić twarde konsekwencje za to, co odważyli się napisać. Chciałbym zatem podziękować wszystkim, którzy zasłużyli się dla tego miesięcznika, że pojawia się nad Olzą już od sześćdziesięciu lat. A szczególnie obecnemu redaktorowi naczelnemu, Kazimierzowi Kaszperowi, który zmienił pismo. Dzięki temu ludzie znowu zaczęli „Zwrot” kupować nie



Fot. JACEK SIKORA

Gospodarzem urodzinowego przyjęcia „Zwrotu” był redaktor naczelny miesięcznika, Kazimierz Kaszper.

tylko dlatego, że jest pismem polskim i że „trzeba go kupić, bo polski”. Kupują i czytają, bo jest dobry.

Kazimierz Kaszper i jego koledzy redakcyjni zaprosili do Białej Galerii wielu współpracowników „Zwrotu”, członków rad redakcyjnych, przedstawicieli polskich organizacji, a przede wszystkim zaolziańskiego środowiska twórczego. – Bo to

przecież ze środowiskiem twórczym nasze pismo było przez cały czas najbardziej związane, to ono o nim decydowało – podkreślił Kaszper. – Z niego wywodzili się Paweł Kubisz czy Henryk Jasiczek, a także długoletni redaktor naczelny Jan Rusnok. Także przyjaciel Zaolzia Tadeusz Kijonka, poeta, redaktor naczelny katowickiego „Śląska”, przy-

pomniął poetów i prozaików, często już nieżyjących, którzy zasłużyli się w rozwoju „Zwrotu”. – Gdyby się dokładnie przyjrzeć, to oni, chociaż już odeszli, dzisiaj są tutaj wśród nas – mówił Kijonka. Z kolei współpracujący ze „Zwrotem” od 50 lat plastyk Bronisław Liberda przypomniał postać długoletniego redaktora graficznego pisma, Tadeusza Bergera.

– Pismo od początku miało świetnych ilustratorów: Franciszka Świdra czy Rudolfa Żebroka, ale to Tadek jako pierwszy odważył się zmienić w latach 60. szatę graficzną, stawiał na nowe kierunki w sztuce, chociaż nie wszystkim się to podobało. Młodzi koledzy, zwłaszcza Marian Siedlaczek, kontynuują tę linię i „Zwrot” dziś jest dzisiaj pismem w pełni nowoczesnym, za które nie musimy się wstydzić – zapewniał Liberda.

Życzenia złożyli jubilatowi też, na przykład, prezes Kongresu Polaków Józef Szymeczek, który od lat współpracuje z pismem, czy nowy prezes studenckiej Sekcji Akademickiej „Jedność”, Tomasz Pustówka. – Młodzież czyta „Zwrot”, trafia on do jej mieszkań, do akademików. Na pewno może stać się także platformą naszego pokolenia – stwierdził Pustówka. A poetka Renata Putzlacher, która zadebiutowała w „Zwrocie” w 1984 roku, dodała: – To pismo, z którym jestem związana od ponad ćwierć wieku, chociaż 60-letnie, na pewno nie odejdzie na emeryturę. Życzę jego redaktorom i współpracownikom zapału i wielu sukcesów.

JACEK SIKORA

Fischer i Buzek spotkali się w Darkowie. Przypadkowo...

W sobotę tereny powodziowe w naszym regionie odwiedził premier RC Jan Fischer. W Karwinie-Darkowie, koło zalanej przez wodę gospody, przypadkowo spotkał się z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Jerzym Buzkiem, który oglądał sytuację po powodzi w towarzystwie trzech czeskich europosłów. Fischer odwiedził najbardziej dotknięte przez powódź dzielnice Bogumina. Zatrzymał się w Nowej Wsi, przejeżdżał przez Stary Bogumin, Pułdów i Wierzbice.

– Premier obiecał, że w czwartek, gdy po raz ostatni przed wyborami spotka się parlament, przedstawi rządowi wspólnie z ministrem finansów projekt wyasygnowania środków finansowych na usuwanie szkód powodziowych w regionach, które nawiedziła wielka woda – powiedział po spotkaniu burmistrz miasta, Petr Vicha.

W Karwinie-Darkowie premier udał się w kaloszach przez most koło uzdrowiska na lewy

brzeg Olzy, gdzie jeszcze kilka dni temu stała woda. Obejrzał zatopioną gospodę i szkołę średnią. Spotkał się z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, Jerzym Buzkiem. – Pan profesor chciał ocenić ogrom szkód powodziowych w Polsce, Czechach, na Słowacji i na Węgrzech. W piątek objeżdżał południową Polskę i – korzystając z okazji – postanowił pojechać również na czeską stronę – powiedział „Głosowi Ludu” asystent Buzki, Henryk Kretek. – Choć spotkanie z czeskim premierem było niezaplanowane, to było bardzo pożyteczne. Pan profesor rozmawiał z Janem Fischerem o możliwości korzystania z funduszu solidarnościowego Unii Europejskiej. Gdy szkody powodziowe w danym państwie osiągną pewien określony pułap, rząd może zwrócić się do Unii o pomoc finansową.

Jerzy Buzek gościł nie tylko w Darkowie. Obejrzał na własne oczy olbrzymie obsunięcie ziemi



Fot. ARC

Premier RC, Jan Fischer, oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek.

na Girowej i popękane domy w Domaśłowicach Dolnych, pod którymi obsuwa się zbocze. **(dc)**
Więcej o powodzi na str. 2

REKLAMA

**OCIEPLANIE DOMÓW
WYKONUJE**

firma
ADAMIEC
tel: 607 671 527
materiałami
MAMUTHERM®
www.mamutro.cz

POGODA

wtorek

środa



dzień: 16 do 20 °C
noc: 12 do 8 °C
wiatr: 3-7 m/s

dzień: 14 do 18 °C
noc: 8 do 4 °C
wiatr: 3-7 m/s



CZŁONEK WŁADZ SMP, MICHAŁ PRZYWARA, ZAPEWNIŁ W »DZIUPLI«:

Młodzież na Zaolziu działa

– To nieprawda, że młodzież jest pasywna, że młodzi ludzie siedzą tylko w knajpie lub przy komputerze i śledzą, co nowego na Facebooku. Młodzi działają, angażują się. Ale działają może inaczej, niż ich rówieśnicy przed rokiem 1989 – zapewniał w czwartek w Klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie Michał Przywara. Nic dziwnego, że na pierwszy w tym roku wykład z cyklu „Młode Zaolzie” organizatorzy z Zarządu Głównego PZKO i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zaprosili właśnie Przywarę. Działa on w SMP od dziesięciu lat, przez cały czas jest w ścisłych władzach tej organizacji.

Przywara nazwał swój wykład „Młodzież w działaniu”. Taką nazwę nosi też skierowany do młodych ludzi program Unii Europejskiej, do którego włączyło się też zaolziańskie SMP. – Przed rokiem 1989 młodzież na Zaolziu mogła się angażować wyłącznie w ramach PZKO, innych możliwości praktycznie nie było – stwierdził Przywara. – Dziś takich możliwości, a także polskich organizacji, jest dużo więcej. I młodzież działa bardzo aktywnie. Trzeba jednak podkreślić, że w dzisiejszych czasach zaangażowanie społeczne wymaga wielu wyrzeczeń, poświęcenia wolnego czasu...

Zdaniem Przywary, sytuacja w ruchu młodzieżowym na Zaolziu jest



O działalności zaolziańskiej młodzieży mówił w czwartek w Klubie „Dziupla” członek zarządu SMP, Michał Przywara.

dobra, ale inna niż przed dwudziestu laty. – Starsza generacja stara się porównywać: w latach 60. ubiegłego wieku Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej miało 2 tys. członków, was jest zaledwie 180. Mówią o wielu imprezach. Ale tamta rzeczywistość była zupełnie inna, niż obecna – podkreślił Przywara. – Nasi rodzice spotykali się przy magnetofonie i od razu robili dyskotekę. Dzisiaj, jeśli

chodzi o imprezy, wymagania młodzieży są wyższe. Trzeba zapewnić dobre zaplecze techniczne, miejsce, do którego łatwo dojechać. A przede wszystkim atrakcyjny program. Mamy trudniejszą sytuację, ale pomimo wszystko imprezy się odbywają, przychodzi na nie wiele młodych.

Jeśli chodzi o zaangażowanie młodzieży w działalność polskich organizacji, młodzi pomagają na

imprezach, pracują w zespołach tanecznych, teatralnych. Zdaniem Przywary, w Kołach PZKO, gdzie takie zespoły istnieją, na młodzież nikt nie narzeka. Rośnie też liczba młodych działających w grupach nieformalnych. – Gorzej jest już z pracą w młodych w strukturach organizacyjnych, w zarządach Kół czy ZG PZKO, choć wyjątki się zdarzają – mówił Przywara. – Dlaczego tak jest? Chociażby dlatego, że młodzi czują niechęć do wszystkiego, co oficjalne, są zniechęceni sporami między PZKO a Kongresem Polaków. Mają też za mało czasu (studia, praca zawodowa). A częściowo powodem jest też u niektórych ludzi brak zainteresowania życiem publicznym, politycznym, brak świadomości obywatelskiej...

A jak z tego wybrnąć, jak zachęcić niezaangażowanych młodych do pracy społecznej? Przywara uważa, że mogłaby tu pomóc większa obecność zaolziańskich polskich organizacji w nowych środkach przekazu (Facebook, strony internetowe), większe wykorzystanie potencjału ekonomicznego organizacji, uświadamianie młodych, że działalność społeczna może być dodatkowym plusem w drodze do kariery (na przykład w przypadku stypendiów z Fundacji „Semper Polonia”), a także wspieranie potencjalnych liderów

młodzieżowych. – Ważne jest też, żeby przekonywać młodych o atrakcyjności polskości, a także polskiej kultury, którą musimy promować. Nie musimy natomiast promować ciągle tylko gwarę, folklor i swojskość, bo w ten sposób zamykamy się w sobie. Jeżeli ktoś dobrze mówi po polsku, nie będzie zachwaszczał gwary czechizmami... Musimy się otworzyć na Polskę – podkreślił Przywara.

Jego słowa poparł prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek: – Polska może żyć bez Zaolzia, ale Zaolzie bez Polski zginie. Musimy utrzymywać żywy kontakt z polskim językiem i kulturą. Dla niektórych Zaolziaków Polska jednak może być już trochę obca. Powinniśmy przede wszystkim odtwarzać tożsamość cieszyńską, przybliżać ludziom polską część Śląska Cieszyńskiego, gdzie żyją ludzie bardzo nam bliscy. Druga sprawa to kwestia przywódców zaolziańskich organizacji, którzy kreują naszą rzeczywistość. Muszą oni mieć wizję przyszłości, muszą wierzyć, że polskość uda się na Zaolziu utrzymać i że młodzież przejmie po nich pałeczkę. Dlatego muszą wspierać działalność młodzieży. Jeśli nie będzie młodych polskich działaczy, polskość na Zaolziu może zaniknąć – dodał Szymeczek.

JACEK SIKORA

Wielkie sprzątanie po powodzi

Fala powodziowa opadła, odstawiając błoto, brud i zniszczenie. W dzielnicach Karwiny i Bogumina, które nawiedziła powódź, trwa sprzątanie i usuwanie szkód. W samej tylko Karwinie Urząd Budowlany doliczył się już 400 domów dotkniętych przez powódź. W większości przypadków zatopione były tylko piwnice, w niektórych budynkach woda wyrządziła jednak większe szkody, m.in. w Domu PZKO w Darkowie. Wczoraj magistrat wydał pierwszy nakaz wyburzenia uszkodzonego przez powódź budynku. Chodzi o niezamieszkały dom w Darkowie, naprzeciwko Domu PZKO.

– To na pewno nie ostatni budynek, który trzeba będzie wyburzyć – zapowiedziała rzeczniczka ratusza, Šárka Swiderová. Czerwony Krzyż przez cały weekend rozdzielał środki czyszczące i dezynfekcyjne. Setka

żołnierzy czyściła brzegi Olzy i Piotrowki. – Dużą część Łąk musimy zopatrzyć w wodę do picia, ponieważ skażonych zostało 28 studni – dodała Swiderová. Od wczoraj jest przejezdna główna droga z Karwiny do Czeskiego Cieszyna, którą w ub. poniedziałek podmyła woda. Dla ruchu został udostępniony jeden pas jezdni. Kursują już autobusy podmiejskie. Miasto Karwina założyło specjalne konto pomocy powodziom. Oto jego numer: 4219472/0800.

Również w Boguminie rozdawane są bezpłatnie środki czyszczące i dezynfekcyjne. Strażacy rozwożą je bezpośrednio do miejsc, gdzie mieszkają poszkodowani. Wczoraj i dziś na terenach powodziowych w Karwinie, Piotrowicach i Dziecmorowicach odbywa się rozpraszanie środków owadobójczych, które mają zlikwidować szybko mnożące się

komary. W Stonawie uszkodzone zostały dwie oczyszczalnie ścieków (w wiosce są w sumie trzy) i ścieki spływają bezpośrednio do Stonawki. – Chciałbym uspokoić mieszkańców, że są to zwykłe ścieki z gospodarstw domowych, a przy ilości wody, która

obecnie przepływa w Stonawce, nie stanowią większego zagrożenia dla środowiska – powiedział wczoraj redakcji wójt Stonawy Andrzej Feber. – Staramy się, by najpóźniej w środę oczyszczalnie zostały na nowo uruchomione.



Wczoraj żołnierze kopali rów, którym może odciekać woda spod obsuniętej, podmytej drogi w Karwinie-Raju.

Z pomocą dla powodziom pospieszyl w ubiegłym tygodniu radny wojewódzki Petr Gawlas. Podarował miastom i gminom dotkniętym przez wielką wodę sto tysięcy specjalnych worków do napełniania piaskiem o wartości miliona koron. – Worki te są nieco mniejsze niż zwykle, o rozmiarach 65x40 centymetrów. Po napełnieniu piaskiem ważą tylko niespełna 20 kilogramów. Dlatego mogą je przenosić również ludzie starsi i młodzież – wyjaśnił Gawlas. Dzięki pomocy straży pożarnej worki zostały natychmiast rozproszadzone głównie do gmin w okolicy Karwiny.

Osoby, które w wyniku powodzi nie mogą przez jakiś czas korzystać z własnego mieszkania, mogą się zwracać do urzędów miast i gmin o pomoc finansową w wysokości 30 tys. koron. Pieniądze wypłaca Ministerstwo ds. Rozwoju Lokalnego. (dc)

»A błoto już u was wyschło?«

– Prawe sumienie zawsze prowadzi do dobra, miłości i poszanowania życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci – mówił w niedzielę w Skoczowie abp Mieczysław Mokrzycki. Hierarcha przewodniczył mszy świętej w 15. rocznicę wizyty Jana Pawła II w diecezji bielsko-żywieckiej.

Abp Mokrzycki w homilii podkreślił, że apel Jana Pawła II z Kaplicówki, ludzi sumienia skłania do ciągłego stawiania sobie pytania, czym jest prawe sumienie. Były osobisty sekretarz Jana Pawła II zauważył, że sumienie nie może być sprzeczne z

podstawowymi prawami dekalogu. Biskup diecezji bielsko-żywieckiej, Tadeusz Rakoczy, zwrócił z kolei uwagę, że wizyta Jana Pawła II sprzed 15 lat była najważniejszym wydarzeniem w historii diecezji. Uroczystości odbyły się w kościele świętych Piotra i Pawła u stóp skoczowskiej Kaplicówki. Z powodu złej pogody nie odbyła się procesja na wzgórze, na którym 22 maja 1995 roku modlił się Jan Paweł II. Mokro i deszczowo było również przed 15 laty, gdy Jan Paweł II odwiedzał Skoczów. Tamte dni wspominali w

sobotę w skoczowskim ratuszu przy papieskiej kremowce ci, którzy przygotowywali wizytę Jana Pawła II na Kaplicówce. – Kiedy przyjechaliśmy do Rzymu, aby podziękować papieżowi za wizytę, Jan Paweł II podszedł do nas i zapytał: „A błoto już u was wyschło?” – opowiadał Kazimierz Chrapek, ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej.

Wspominano też jak wojsko miało maszerować po ołtarzu, aby sprawdzić jego wytrzymałość, czy jak dzięki wizycie ówczesny burmistrz Witold Dzierżawski mógł

mieć telefon. To tylko niektóre historie, które z przymrużeniem oka wspominali uczestnicy spotkania. Nie zabrakło również poważnych rozmów o budźcie, który przeznaczono na wizytę, przepisach które rygorystycznie przestrzegało Biuro Ochrony Rządu, wymiarze ekumenicznym wizyty i przede wszystkim o słowach Ojca Świętego, które wypowiedział na Kaplicówce. – Dzisiaj witam tę ziemię ze szczególnym wzruszeniem, gdyż wpisana jest w nią także historia mojej własnej rodziny, a zwłaszcza mojego ojca

i brata – mówił Jan Paweł II 22 maja 1995 roku do 250 tys. pielgrzymów zebranych na skoczowskiej Kaplicówce, gdzie kanonizował Jana Sarkandra. Papież odwiedził Skoczów przy okazji swojej podróży do Czech. Był w mieście kilka godzin. W kazaniu mówił: „Patrząc na was tutaj tak licznie zgromadzonych oglądam jeszcze raz jako biskup Rzymu tę piękną ziemię śląską, którą nieraz dane mi było nawiedzać w mojej młodości, a później jako kapłanowi i biskupowi, a zwłaszcza metropolici krakowskiemu”. (gc)

moim zdaniem



WIELKA WODA

JAROSŁAW JOT DRUŻYCKI, www.kurjer.salon24.pl

Pada, pada i pada. Z wczesnych lektur pamiętam, że gdy tak padało i padało, a woda ogarniała coraz szersze kręgi, to Prosiaczek wychodził codziennie przed dom, wtykał patyczek w ziemię, dokładnie w to miejsce, do którego akurat sięgał żywioł. Następnego dnia próżno jednak spoglądał o ile wzrósł poziom wody, bo po patyczku nie było ani śladu. Wstawiał Prosiaczek zatem drugi i trzeci, i tak aż do momentu kiedy musiał zamknąć się w swoim domu – rozłożystym dębnie, i oczekiwać pomocy.

Podobnie jak Milne'owy bohater musieli czuć się mieszkańcy dorzecza Odry i Wisły. Frysztat został odcięty od reszty Republiki, Zebrzydowice od Cieszyńska, a wiele osób zdążających z Cieszyńska właśnie do Trzynieca czy Jabłonkowa nie miało już tej pewności co zawsze, czy mosty będą akurat przejezdne czy też nie. A kładka na Bobrowce w Cieszyńcu to nawet przestała być przejściowa (a może to Wielka Woda właśnie obnażyła jej przejściowość?). Kolega z Brennej wylewał z piwnicy wodę wiadrami, jego sąsiad musiał skorzystać ze strażackich pomp. Podobna przyjemność spotkała znajomego z

Ustronia. A do tej wylizanki każdy z Czytelników dorzuciłby pewnie i swoje trzy grosze. Reasumując – żywioł nas dopadł, zaskoczył „in flagranti” i małych, i wielkich. I tych, którzy wybierają, i tych, którzy zostają wybierani. Stało się, rozlało.

I to jest właśnie piękne. Wydaje się bowiem człowiekowi, że wszystkie rozumy pozjadał, że jest taki cwaniutki, że – tu ponownie pozwól sobie na wspomnienie z dzieciństwa – może trzasnąć bombą atomową i wszystko pójdzie z grzybem. Bo w najpiękniejszych bowiem nawet krainach pod słońcem bywa tak, że jeden człowiek tego drugiego utopiłby w łyżce wody, a co tam o Olzie mówić; bo drugi człowiek jawi się jako to zło konieczne.

W podobny sposób człowiek odnosi się do natury (i tu niech owa subtelna asfaltowa wstęga wiodąca na Łysą Górę stanie się ilustracją tej tezy), a tu nagle okazuje się, że bijące nieustannie krople, którym wszystko jedno gdzie padną, sprawiają, że ów dumny człowiek staje się małym nieporadnym zuczkiem. W zeszłym roku po raz pierwszy w życiu płynąłem rzeką, jedną z piękniejszych czeskich rzek. I wypadając co chwila do

wody, tłukąc się boleśnie o kamienie, czułem, że jestem wobec niej bezbronny, że to ona mnie niesie kędy chce i robi ze mną co chce. Woda, Wielka Woda uczy pokory.

Ale zawsze można próbować ukryć się przed żywiołem, gdzieś schować, jeśli ktoś nie chce stawać z nim oko w oko. Zgrabnie to ujął przed ponad 110 laty w swej „Historii patryarchy Noego” Włodzimierz Zagórski:

*Przez dni czterdzieści padał deszcz
Pan – ziemię wodą raził,
Przez dni czterdzieści Noe pił,
Z pod beczki nie wylał.
Tak ocalona ludzkość trwa,
I będzie trwać najwieczniej;
A moral ztąd, że gdzie jak gdzie,
A w szynku najbezpieczniej!**

Nie bez kozery mawia się przeto, kiedy tak pada, pada i pada, że to pogoda barowa. A w gospodach to już inne żywioły dominują.

PS. Pragnąc z góry uprzedzić potencjalne szeptki, że tym razem Jot polał wodę, przyznaję ze wstydem, że istotnie polałem... No ale przynajmniej nikt się chyba nie powinien poczuć „pouczany”, prawda?...

*) Pisownia oryginalna z 1899 r.

freak show



UPRAWA PUSTOSŁOWIA

DAREK JEDZOK, www.blog.jedzok.com

Nikomu nie trzeba chyba uświadamiać, że polityka i dyplomacja zawsze były żywymi obszarami uprawy pustosłowa i nadętych fraz. W związku z wydarzeniami ubiegłych dni oraz ze zbliżającymi się wyborami w Czechach i w Polsce wszystko wskazuje na to, że w tym roku plony będą wyjątkowo bogate.

Prawdziwym przebojem wiosny stało się oczywiście zdanie Baracka Obamy – „w takich chwilach wszyscy jesteśmy Polakami”. Szkoda, że tego typu deklaracje nie padają częściej. Dzięki takim zmianom tożsamości w tym roku mogłem już być Haitańczykiem, Chińczykiem, Sybirakiem, a kto wie, może 22 kwietnia – w Dniu Ziemi – nawet ziemniakiem. Obama oczywiście nie popisał się tutaj oryginalnością, podobna fraza jest stałą częścią amerykańskiego folkloru politycznego – podczas rosyjskiego ataku na Gruzję w 2008

roku senator McCain ogłosił – „dziś się wszyscy jesteśmy Gruzynami”.

Obie wypowiedzi są jednak parafrazą o wiele starszego cytatu, który też dostał w swoim czasie satyryczne baty. W 1963 roku John F. Kennedy wygłosił w Berlinie Zachodnim płomienne przemówienie, które zakończył sloganem „Jestem Berlińczykiem” – „Ich bin ein Berliner”. Tłumy oszalały z zachwyty, a rysownicy zasypali gazety karykaturami gadającego pieczywa – dla mieszkańców większej części Niemiec (oprócz samych Berlińczyków, oczywiście) „Berliner” to po prostu pączek z dżemem. Brytyjski komik Eddie Izzard poprowadził tę zabawną sytuację dalej, wysyłając Kennedyego w trasę dookoła Niemiec, gdzie w kolejnych dużych miastach mógłby ogłaszać „jestem frankfurterkiem”, „jestem hamburgerem” etc.

Pomimo ryzyka ośmieszenia tych

górnolotnych hasel co jakiś czas pojawiają się jakiś nowy lokalny Demostenes. Obecnie mamy już pierwsze przedsmaki dwóch kampanii wyborczych. Zdaniem analityków czeska kampania jest najgorsza od lat, bo pyśkata; polska będzie prawdopodobnie najnudniejsza, bo skazana na poruszanie się na grząskim gruncie cmentarnym. Jeżeli zaś nie można wypuścić krzykaczy, pozostają duże obietnice składające się z dużych słów.

Obiecanki cacanki. Miała być IV Rzeczpospolita – i nie było (dzięki Ci, miłosierny Boże). Podobnie będzie też z „plażami Egiptu”, na które wysłał Polaków Jarosław K. Zaskakujące jest więc to, że nie wszystkie obietnice polityków pozostają bez pokrycia. Polacy są ostatnio coraz bliżej „drugiej Irlandii” – zbliża się zakaz palenia w knajpach, a w środku maja panuje typowo wyspiarska chlapawica.

moim zdaniem



SKĄD SIĘ BIORĄ DZIECI

DANUTA CHLUP, danuta.chlup@glosludu.cz

Niedawno spotkałam się z członkami Miejscowego Koła PZKO w Kocobędzu-Ligocie. Mile mnie zaskoczyło, że w Kole, które liczy 86 osób, działa dwudziestokilkuosobowy Klub Młodych. Zaraz jednak sytuacja stała się jasna. – Ja jestem z czworga rodzeństwa, u cioci jest pięcioro dzieci, u wujka czworo – zaczął wyliczać jeden z młodych działaczy. W tej sytuacji wystarczy kilka rodzin i koło nie musi się specjalnie martwić o narybek.

Niby nic nowego – wszyscy wiemy, skąd się biorą dzieci. Po prostu

ktoś musi je urodzić. Szkoły w okresie międzywojennym były pełne nie tylko dlatego, że Polacy stanowili na tym terenie większość. Każda rodzina miała z reguły po kilkoro dzieci, a w niektórych rodzinach było ich nawet kilkanaścioro. Nic dziwnego, że budynki szkolne pękały w szwach i trzeba było myśleć o budowie nowych.

W ostatnich latach ubyło dzieci nie tylko w polskich, ale i w czeskich szkołach. W Hawierzowie czy Karwinie niektóre szkoły i przedszkola zostały zlikwidowane. W naszych

polskich placówkach dzieci jest jednak na tyle mało, że nie możemy sobie pozwolić na to, by ich liczba dalej spadała. W niektórych gminach na szczęście widać, że dzieci rodzi się więcej. W polskich przedszkolach powoli przybywa maluchów. To jedna z dróg, którą trzeba iść, byśmy przetrwali.

Dziś każdy, kto nawołuje, by ludzie mieli więcej dzieci, wygląda podejrzanie. Jakiś fanatyk religijny czy co... Takie są jednak fakty: Jeżeli sami nie urodzimy polskich dzieci, nikt inny nie zrobi tego za nas.

Jeszcze słów kilka
nie tylko o Katyniu

Niektórzy przywódcy państwa polskiego uważają zbrodnię katyńską za ludobójstwo i domagają się od Moskwy, żeby i ona Katyń za ludobójstwo uznała. Otóż uważam, że należy pojęcie ludobójstwa należycie objaśnić. Ludobójstwo jest terminem umownym.

To jedynie kwestia definicji: można ją skonstruować tak szeroko, żeby za ludobójstwo uchodził każdy mord masowy, poczynając od jakiegś uzgodnionej liczby ofiar, albo tak wąsko, że ludobójstwem będzie jedynie zagłada. Według artykułu 2 Konwencji ONZ, „ludobójstwo to czyn dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich”. W świetle definicji ONZ jest rzeczą oczywistą, że mord katyński ludobójstwem nie był, choć intencją Stalina istotnie było wymordowanie polskich oficerów w całości, to nie byli oni przecież grupą narodową, etniczną, rasową lub religijną. W świetle Konwencji tylko cztery zbrodnie w XX wieku były ludobójstwami – eksterminacja Hererów przez niemieckie wojska kolonialne w dzisiejszej Namibii w latach 1904-1907, wymordowanie Ormian przez Turcję otomańską podczas I wojny światowej, wymordowanie Żydów i Romów przez Niemcy hitlerowskie podczas II wojny światowej oraz wymordowanie Tutsich przez zdominowane przez hutyskich ekstremistów państwo ruandyjskie w 1994 r. Żadne inne masowe zbrodnie XX w. tego kryterium nie spełniają, we wszystkich z nich bowiem kolaboracja czy konwersja pozwalały uniknąć śmierci, choć skazywały z reguły na żywot niewolnika.

W jaki sposób należy więc definiować rzezi wołyńskie? Przecież ukraińscy nacjonaliści nie strzelali, ale dosłownie mordowali, gwałcili, a nawet palili żywcem wszystkich Polaków (dorosłych, kobiety i dzieci). Chociaż chodziło o liczby dziesięciokrotnie większe niż w Katyniu to jednak o tym się prawie w ogóle nie wspomina. Widocznie są to sprawy polityczne

jakoś uzasadnione. Zbrodnie miewają różną skalę, lecz cierpienie trudno jest stopniować. Ktoś, kogo cała rodzina zginęła w wołyńskiej rzezi, nie cierpił mniej od kogoś, kogo cała rodzina zginęła w getcie warszawskim. Z całą pewnością uznanie przez świat rozmiaru cierpienia, solidarności z ofiarami i nienawiść do katów słusznie należą się wszystkim ofiarom. A skoro nazwanie zbrodni, która to cierpienie spowodowała, ludobójstwem, zdaje się ułatwiać uzyskanie takiej reakcji świata, to byłoby czymś nie tylko nierozumnym, ale wręcz niegodziwym, odmawiać ofiarom prawa do tej nazwy. Istnieje więc definicja prawna, historyczna i polityczna. Definicja polityczna otwiera pole do nadużyć. Jeśli każdy może definiować ludobójstwo tak, jak to uzna za stosowne, to co może na przykład przeszkodzić Rosji w oskarżeniu Gruzji o ludobójstwo Abchazów? Nic. I Rosja istotnie takie oskarżenia wysunęła, sama zarazem kategorycznie odrzucając ukraińskie oskarżenia o popełnienie ludobójstwa podczas Hołodomoru. Ukraina z oburzeniem, które wcale nie jest mniejsze, odrzuca polskie oskarżenia o ludobójstwo na Kresach. Polski wprowadzić nikt o ludobójstwo jeszcze nie oskarżył, więc tu łańcuszek się urywa. Ale w tej kaskadzie oskarżeń gubi się to, co miało być ich podstawą – szacunek do bezmiaru ludzkiego cierpienia. Jest raczej przeciwnie – cierpienie staje się jedynie liczmanem.

Stepan Bandera – nacjonalista ukraiński, przywódca terrorystycznych organizacji ukraińskich; od 1940 przywódca tzw. OUN Rewolucjonistów, organizującej mordy ludności polskiej. Współudział z hitlerowcami; 1943-1944 jeden z przywódców UPA, po wojnie na emigracji; 15 października 1959 zjawił się w monachijskim domu S. Bandery jakoś nieznanym i trysnął mu w twarz z pistoletu cyjankiem. Stepan został pochowany na monachijskim cmentarzu. Atentat na Bandere był jednym z ostatnich aktów pomsty KGB.

WILHELM FRANEK

Dzień Matki w Dąbrowie

Tradycyjnie w maju MK PZKO Dąbrowa w Domu Narodowym urządziła świetlicę z okazji Dnia Matki. Tegoroczna odbyła się 15 maja. Obecnych było 24 członków. Pod kierownictwem nauczycielek Heleny Zuk i Marii Liszok z programem kulturalnym wystąpiły przedszkolanki z Karwiny-Frysztatu. Dzieci

brawurowo recytowały przepiękne wierszyki i wykonały cały swój długi program. Nasze mamy i babcie niniejszym jeszcze raz im dziękują za wysoki poziom wykonania, radość, i wesołość, którą wniosły w nasze grono.

JAN KUBANEK, przewodniczący MK PZKO Dąbrowa

»Pasieczki« teatralno-filmowe

Młodzi adepci sztuki teatralnej i filmowej mogą ponownie latem wziąć udział w warsztatach, które co roku organizuje Kongres Polaków. Jego wiceprezes, Tadeusz Wantuła, który objął patronat nad imprezą, poinformował nas, że warsztaty odbędą się w ośrodku „Pasieczki” w Koszarzyskach w dniach 1-8 sierpnia, opłata za pobyt na kursie wyniesie 800 koron. – Zapewniamy dobrą zabawę w dobrym miejscu i – jak zwykle – profesjonalnych wykładowców – zapewnił Wantu-

ła. – Zgłoszenia należy przysyłać do Kancelarii Kongresu do 30 czerwca.

Warsztatom będzie w tym roku towarzyszyć – w dniach 5-8 sierpnia – spotkanie teatralno-robocze Melpek 2010, przeznaczone dla bywalców zaolziańskiego ruchu teatralnego, związanych ongiś z zespołami Teatryk, Ikra czy Teatrem im. mjr. Szmazua.

W roli wykładowców przyjazd zapowiedzieli m.in. Karol Suszka, Marek Mokrowiecki i Janusz Klimsa. (kor)

W »Dziupli« o Polakach po czesku

Kongres Polaków w RC oficjalnie przedstawił w piątek książkę „Poláci na Těšínku”, którą wydał pod koniec ub. roku. Publikacja ma przybliżyć – głównie uczniom czeskich szkół w naszym regionie – historię i współczesność polskiej grupy narodowej na Zaolziu, która wcześniej była tu większością, a teraz jest kurczącą się mniejszością.

Książka napisana w języku czeskim jest pracą zbiorową. Autorami są historycy czescy – Ivo Baran z Narodowego Instytutu Zabytków w Ostrawie, Mečislav Borák ze Śląskiego Muzeum w Opawie i Jiří Friedl z Instytutu Historii Czeskiej Akademii Nauk, dalej historycy z Polski – Krzysztof Nowak i Marek Olszewski – oraz polscy historycy z Zaolzia – Józef Szymeczek, Grzegorz Gąsior, Roman Kaszper i Bohdan Małysz. Na spotkanie w Klubie „Dziupla” przybyli wszyscy zaolziańscy autorzy oraz Krzysztof Nowak. – Czescy historycy również chcieli przyjechać, lecz przeszkodziły im w tym komplikacje związane z powodzią – powiedział Szymeczek. Prezes Kongresu podkreślił, że pomiędzy czeskimi i polskimi współautorami nie było większych różnic w poglądach na przedstawiane tematy. – Na przykład kontrowersyjny okres międzywojenny opisał czeski historyk Ivo Baran i myśmy się z tym zgodzili – powiedział Szymeczek. – Bez zarzutu przedstawił okres II wojny światowej wielki specjalista w tym zakresie i znany polonofil Mečislav Borák.

Inspiracją do powstania tej książki były dyskusje na forach internetowych, które od kilku lat, od kiedy zaczęto wdrażać dwujęzyczne napisy, zaczęły być często wrogie wobec Polaków. – Te negatywne reakcje mogą mieć źródło w niewiedzy. Świadczą o tym niektóre notorycznie powtarzające się pytania – powiedział Szy-



Roman Kaszper (z lewej) i Bohdan Małysz przedstawiają książkę „Poláci na Těšínku”.

meczek. Książka, którą wydano w nakładzie tysiąca egzemplarzy, ma przynieść odpowiedzi na pytania, skąd wzięli się Polacy na tych terenach, dlaczego na Zaolziu są polskie napisy, a po drugiej stronie Olzy nie ma czeskich i tym podobne. Na jej

wydanie udało się zdobyć wsparcie finansowe z Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego RC. Publikacja ma charakter materiału studyjnego, podręcznika. Jest bezpłatna, nie można jej sprzedawać. Taki był wymóg Mi-

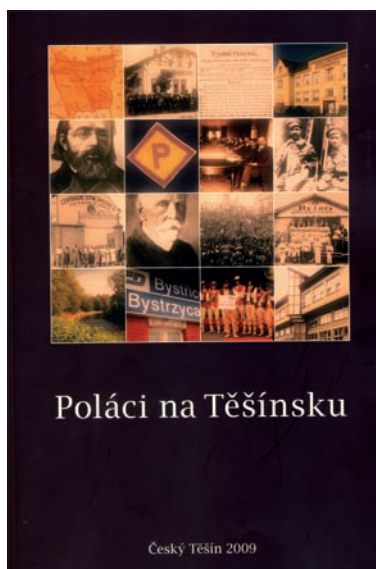
nisterstwa. Bohdan Małysz wysunął w związku z tym propozycję, by jej treść w całości udostępnić w internecie. – Skoro i tak jest bezpłatna i nie można jej nabyć w księgarniach, nie ma sensu jej ukrywać. Całość mogłaby być dostępna w internecie

do ściągnięcia w formacie PDF. Pod dyskusjami internetowymi można by umieszczać do niej linki, zamiast ciągle od nowa odpowiadać na powtarzające się pytania – zaproponował doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Twórcy publikacji nie ukrywali, że miejscami jest niespójna, pojawiają się niedociągnięcia stylistyczne. Małysz był zdania, że tekst miejscami jest zbyt trudny, zważywszy, że ma być przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych. Niemniej wszyscy zgodzili się, że wydanie tego typu podręcznika należy uważać za sukces. – Druga, czeska strona nie miała do tej pory opisanych pewnych faktów w swoim języku – mówił Gąsior. – Dlatego to, moim zdaniem, moment przełomowy. Oczywiście zależy, czy nauczyciele będą chcieli korzystać z tego podręcznika, czy wykreją jakieś lekcje, które poświęcą tym tematom.

Kongres Polaków wystął już po kilka sztuk książki do czeskich szkół na Zaolziu. – Z kilku, może najwyżej dziesięciu, otrzymaliśmy odpowiedzi, że dziękują za ich przysłanie. Innych reakcji na razie nie ma – powiedział Szymeczek. Prezes Kongresu, który w ub. roku prowadził w niektórych czeskich szkołach wykłady na temat polskiej grupy narodowej na Zaolziu i problematyki dwujęzyczności, teraz prowadzi na Uniwersytecie Ostrawskim, gdzie jest wykładowcą, zajęcia z nauczycielami biorącymi udział w projekcie „Jeden świat” Zaznajamiam ich z książką „Poláci na Těšínku”, dyskutuje z nimi o poruszanych w niej tematach. – Niektórzy oburzają się, że na takie rzeczy są przyznawane pieniądze, inni cieszą się, że dowiedzą się czegoś nowego, dla jeszcze innych to „odkrywanie Ameryki” – ocenił reakcje słuchaczy. Trzecim etapem projektu, ukierunkowanego na zaznajamianie czeskiej młodzieży z historią Polaków na Zaolziu, ma być badanie sondażowe, które przeprowadzi Uniwersytet Ostrawski. Będzie polegało na zbadaniu nastawienia uczniów do polskiej grupy przed wykładem na ten temat i po nim. – Kilka szkół już zgłosiło swój udział w tym projekcie, m.in. z Bogumina – zdradził Józef Szymeczek.

DANUTA CHLUP



Okładka książki „Poláci na Těšínku”.

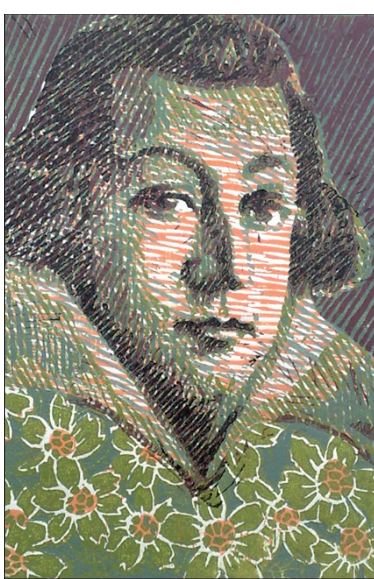
Fot. ARC

Fot. DANUTA CHLUP

»Cieszyński kwiatek« z poezją i plastyką

„Cieszyński kwiatek” („Těšínské kvítko”) to nazwa unikalnej książki z wierszami i pracami plastycznymi polskich i czeskich twórców związanych ze Śląskiem Cieszyńskim, która ukazała się w tych dniach w Czeskim Cieszynie. Wydały ją władze miasta przy współpracy z ostrawską spółką Excellens Papers w ramach obchodów 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna i 90-lecia Czeskiego Cieszyna.

Książka została wydana w skórzanym oprawie i wydrukowana na oryginalnym papierze czerpanym produkowanym od wieków w najstarszej w Europie Środkowej manufakturze papierniczej w Wielkich Losinach, która została założona w 1596 roku. „Cieszyński kwiatek” ukazuje się w



Jedna z ilustracji książki.

Fot. ARC

ograniczonym nakładzie, bo zaledwie pięćdziesięciu egzemplarzy (oprócz egzemplarzy autorskich, które otrzymają wszyscy poeci i plastycy).

Słowo wstępne napisała Iva Málková, prorektor Uniwersytetu Ostrawskiego. Swoje wiersze lub krótkie opowiadania drukują w książce tacy czescy autorzy, jak: Pavel Gan, Theofil Halama, Alena Hasáková, Tomáš Kočko, Radovan Lipus, Jaromír Nohavica czy Zuzana Voznicová. Polską poezję reprezentują: Lucyna Przeczek-Waszek, Renata Putzlacher, Darek Jedzok, Władysław Sikora, Jacek Sikora i Bogdan Trojak. Do publikacji dołączono też oryginalne grafiki autorstwa: Edgara Barana, Józefa Dronga, Barbary Kowalczyk, Zbigniewa Ku-

beczki, Bronisława Liberdy, Jiřego Neuwirta, Eduarda Ovčáčka, Władysława Szpyrca, Ivany Štenclovej i Stanisława Waszka. Współtwórcy „Cieszyńskiego kwiatka” prezentują różne style literackie i techniki artystyczne. Łączy ich jedno – Śląsk Cieszyński. – To książka bardzo piękna i potrzebna – powiedziała nam Dagmar Saranová, redaktor książki. – Liczymy na to, że „Cieszyński kwiatek” zainteresuje bibliofilów i kolekcjonerów grafiki. Skontaktowali się też już z nami przedstawiciele mniejszości czeskiej ze Stanów Zjednoczonych, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego. Powiedzieli nam, że dzięki książce będą mogli myślnie powrócić w swoje rodzinne strony nad Olzą.

Wspólnie z Dagmar Saranová

członkami rady redakcyjnej nowej publikacji byli Renata Putzlacher, Stanisław Folwarczny, Jiří Neuwirth i Eduard Ovčáček. Wieczór promocyjny książki odbędzie się w czerwcu w nowej kawiarni literackiej przy moście Przyjaźni (kor)

REKLAMA

MONTÁŽ SÁDROKARTONU

stropy, příčky, podhledy, půdní vestavy, bytová jádra, obklady stěn.

www.heczko-sadrokarton.cz
tel.: +420 737 104 366
e-mail: milhe@seznam.cz

Fot. CHLUP

Wystawa o »rozdeptanych nadziejach«

„Niespełnione nadzieje. Śląsk Cieszyński 1945–1948” to nazwa nowej wystawy, którą od piątku można oglądać w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie.

– Może kogoś zdziwić, że na plakacie informującym o wystawie widnieje rozdeptana magnolia – powiedział podczas piątkowego wernisażu autor wystawy, Jarosław Jot-Drużycki. – Ale w maju 1945 roku, kiedy kończyła się II wojna światowa, Śląsk Cieszyński zajęły wojska sowieckie, w Cieszynie kwitnęły właśnie bzy i magnolie, ludzie marzyli o tym, że będą żyć w demokratycznym i suwerennym państwie, w którego granicach pozostanie cały obszar Śląska Cieszyńskiego. Okazało się jednak wkrótce, że te marzenia o wolności, nadzieje zostały rozdeptane, jak ten kwiat magnolii...

Dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong, stwierdził, że nowa wystawa, nawiązująca do tej z września ubiegłego roku – „2071 okupacyjnych nocy” – jest na pewno wystawą trudną. – Ukazanie wydarzeń z tamtych dni i miesięcy wymaga w cieszyńskich warunkach pewnej śmiałości – wyjaśnił. – Między innymi dlatego, że tamten okres z lat 1945–47 był kolejną – po wydarzeniach z lat 1918–20 i 1938–39 – i ostatnią fazą polsko-czechosłowackiego konfliktu o Śląsk Cieszyński. Był to też okres, kiedy dochodzi do rozliczeń za lata wojny i wysiedlenia części niemieckiej ludności. A także okres zmiany ustrojowej, przejścia



Autor wystawy, Jarosław Jot-Drużycki, oraz Bogdana Zakolska z Cieszyna, która udostępniła niektóre eksponaty.

Śląska Cieszyńskiego i całej Polski spod jednej okupacji pod drugą. Był to trudny czas, do którego wracamy niechętnie, czas terroru, kłamstw,

niedomówień i białych plam. Mijemy nadzieję, że ta wystawa ożywi zainteresowanie tamtym okresem, który domaga się wnikliwego rozpo-

znania, ale także zainicjuje społeczną dyskusję.

Pierwotnie wystawa miała się odbyć w ramach projektu realizowanego

wspólnie przez Książnicę i Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków, a dofinansowanego przez Euroregion Śląsk Cieszyński. – Niestety, z powodu decyzji władz czeskiej części Euroregionu, która zapadła z pobudek pozamerytorycznych, zaolińska część projektu została zablokowana. Niemniej staramy się projekt kontynuować na miarę własnych możliwości – powiedział Szelong.

Na wystawie zaprezentowano materiały pochodzące nie tylko ze zbiorów Książnicy, ale także z zasobów Instytutu Pamięi Narodowej i Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, cieszyńskiego Oddziału Archiwum Państwowego. Niektóre eksponaty udostępniły też osoby prywatne, m.in. Zofia Łukomska i Bogdana Zakolska. – Mój tata nie był Polakiem, ale Kozakiem, osiadł w Cieszynie po wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku – powiedziała nam druga z pań. – W maju 1945 roku został wezwany do dowództwa armii radzieckiej w Cieszynie i groziła mu, jako emigrantowi, kara śmierci. Znał jednak doskonale języki: ukraiński, polski, rosyjski, czeski i niemiecki. Zaczął pracować jako tłumacz. To go uratowało...

Wystawę można oglądać do września. (kor)

Z Renatą Putzlacher nie tylko o AVION-ie

– Spełniście mi marzenie mojego życia – dziękowała w piątek poetka Renata Putzlacher gospodarzom kolejnego spotkania w Klubie Propozycji, działającym przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie-Centrum. Małgorzata i Zygmunt Rakowscy zaprosili bowiem mieszkającą obecnie w Brnie poetkę do dużej sali Klubu PZKO przy ul. Bożka.

– W tej sali tańczyłam najpierw w „Rytmice”, a później na próbach zespołu „Olza” – wyjaśniała poetka. – Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że ten budynek był kiedyś domem modlitwy cieszyńskich Żydów. Kiedy to odkryłam, napisałam wiersz

„Tańczyłam w bóżnicy”, do której muzykę skomponował Zbyszek Siwek. Piosenka ta stała się później hymnem kilku generacji „olzian”. Później zaś powracałam do cieszyńskich Żydów w swoich utworach. Między innymi w programie „Historia prosta: w Cieszynie żył Kohn”, który wystawiliśmy w Teatrze Cieszyńskim, podczas jednego ze spotkań w „Kawiarni AVION, której nie ma...”.

Piosenkę „Tańczyłam w bóżnicy” zaśpiewała w piątek, tak samo jak podczas wspomnianego spotkania, przyjaciółka poetki, aktorka Sceny Polskiej, Małgorzata Pikus. Wiersze czytał też gimnazjalista Maciej Cymorek, którego coraz częściej wi-

dujemy w przedstawieniach Sceny, a ostatnio także teatru Lalek „Bajka”.

Renata Putzlacher, chociaż z początku zwierzyła się, że „kiedy widziałam, jak organizatorzy muszą dostawiać krzesła, odczuwała treść”, szybko ochłonęła. Czytała swoje wiersze, wspominała o swoich poetyckich i teatralnych przyjaźniach... Zaprosiła też na scenę architekta Czesława Mendreka, autora projektu budowy nowej kawiarni literackiej, która ma powstać przy moście Przyjaźni, w miejscu, gdzie stała przed wojną słynna Kawiarnia Avion. – Na pewno was tam po otwarciu zaprosimy – zapewniła poetka uczestników wieczoru autorskiego w Cz. Cieszynie. (kor)

Najpierw deszcz, potem ogień

Organizatorom sobotniej majówki – festynu w Cierlicku-Kościelecu nie sprzyjała pogoda. Występ dzieci ze szkoły i przedszkola musiał się odbyć w sali Domu Polskiego Żwirki i Wigury, festynowi goście wychodzili na zewnątrz głównie po to, by w jednym z namiotów kupić coś smacznego do zjedzenia. Przygotowane na dworze ławki były puste. Nie zrezygnowano jednak z „bulańcio moja”, który – choć w strugach deszczu – zgodnie z planem runął

na ziemię. Były loteria, „wędką” dla dzieci, sprzedano wszystkie kołaczki, deszcz nie przeszkodził recitalowi Basi Łakoty i jej kapeli. Sala aż drżała od rockowych dźwięków. Wieczorem, już bez deszczu, odbył się przed Domem występ grupy „Night Fire”, pokaz ogni sztuczni i puszczanie „lampionów szczęścia”. Jak widać – organizatorzy (Macierz PSP i przedszkola w Cierlicku oraz koła PZKO) nie dali deszczowi za wygraną... (dc)



Renacie Putzlacher (z prawej) towarzyszyli na jej spotkaniu autorskim aktorzy Małgorzata Pikus i Maciej Cymorek.



Recital Basi Łakoty nie był na szczęście zależny od pogody.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.10** Kwa-drans po ósmej **8.25** Kawa czy her-bata? **8.45** Opowieść z tajgi **9.00** Jedynkowe przedszkole **9.30** Fan-taghiro (s.) **10.00** Legenda Nezha (s.) **10.30** Miejsce z historią **10.50** Młodzi konstruktorzy (teleturniej) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.30** Errata do biografii **13.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.35** Plebania (s.) **14.00** Klan (s.) **14.30** Moda na sukces (s.) **15.00** Wiado-mości **15.20** Moda na sukces (s.) **15.50** Komisarz Rex (s.) **16.40** Z refleksiem **17.00** Teleexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Ple-bania (s.) **18.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.10** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** Nieustraszony **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji w Oslo 2010 **23.05** Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni 2010 **23.20** Piekło w Tangerze (film belg.) **1.15** Notacje.

TVP 2

6.15 Kopciuszek **6.40** Barwy życia **7.05** Nie ma to jak hotel (s.) **7.35** Przygód kilka wróbla Ćwirka **7.50** Apetyt na życie **8.30** Pytanie na śniadanie **10.50** Aleja gwiazd **11.50** Tajemnicza śmierć Kleopatry (film bryt.) **12.55** Apetyt na życie **13.30** Barwy szczęścia (s.) **14.10** Córk McLeoda (s.) **15.10** Wideoteka do-rośłego człowieka **16.00** Program lo-kalny **16.30** M jak miłość (s.) **17.25** Gilotyna (teleturniej) **18.00** Panora-ma **18.25** Gorący temat **19.00** Ape-tyt na życie **19.35** Bulionerzy (s.) **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.45** Magazyn Eks-presu Reporterów **22.50** Jasminum **0.50** Raul Castro ten drugi **1.35** Noc zagadek.

TV KATOWICE

6.10 Info poranek **6.23** Info traffic **7.45** Aktualności **8.10** Gość poran-ka **8.36** Info poranek **8.45** Schlesien Journal **9.12** Gość poranka **10.12** Biznes otwarcie dnia **12.17** Biznes **13.10** Raport z Polski **16.00** Roz-mowa dnia **16.20** Biznes **16.50** To brzmi... **17.00** C.U.D. zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktu-alności **18.20** Raport z akcji **18.30** Bliżej natury **19.00** C.U.D. zdrowia **19.10** Schlesien Journal **19.25** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.06** Telekurier **21.45** Aktualno-ści **23.17** Plusminus **23.45** Ofiary argentyńskiej dyktatury wojskowej **0.48** Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.10** Fortuna Wiedzy (teleturniej) **7.55** Tylko miłość (s.) **8.55** Świat według Kiepskich (s.) **9.55** Daleko od noszy **10.55** Malanowski i Partnerzy **11.25** Samo życie **11.55** Rodzina zastępcza **13.00** Czarodziejki (s.) **13.55** Pierwsza miłość (s.) **14.40** Świat według Bundych (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy **17.00** Dla-czego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Siła rażenia (film kopr.) **22.15** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **23.15** Historia Brooke Ellison (film USA) **1.15** Zagadkowa Noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole (pr. dla dzieci) **9.00** Córk farmera (film USA) **10.35** Party z Orkiestrą Gustava Broma **11.40** Świat, w którym się nie żebra, czyli Galeria oszustów w Czechach **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama

w domu (mag.) **13.30** Wybory 2010 (spoty wyborcze) **14.45** Rajske ogrody (cykl dok.) **15.05** Klocki (pr. dla dzieci) **15.15** Dziecięce pogoto-wie w akcji **15.30** Nauka jest zabaw-na **15.55** Pomagajmy sobie **16.10** Śpiewanki **16.15** Sąsiedzi (s. anim.) **16.25** Wizyta w zoo **16.30** Zacza-rowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Dom - to sztuka (mag.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomo-ści regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Euro-py **18.45** Wieczorynka **18.55** Lo-sowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Katastro-fy lotnicze (cykl dok.) **20.55** Ścisłe tajne morderstwa **21.10** Wszystko party (talk-show) **22.00** Duma i namiętność (film niem.) **23.30** Lo-sowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.35** Seks w wielkim mieście (s.) **0.05** Rajske ogrody (cykl dok.) **0.25** Czy mnie zechcecie? **0.40** Weł-tawa w obrazach **1.00** Terra musica (mag.) **1.30** Crescendo (mag.) **2.15** JOO! Ale cyrk!

TVC 2

6.00 Czarnoksiężnik z krainy Oz (s. anim.) **6.20** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.45** Tajemnice Toma Wi-zarda (s.) **7.00** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **7.25** Angielski dla naj-młodszych **7.35** Telling Tales **7.40** Rozdziały o robactwie (s.) **7.50** Małe duże gry i zdarzenia **8.10** Szlakiem... **8.30** Panorama **9.10** Kosmopolis (mag.) **9.40** Holender-ska śpiewająca atrakcja (dok.) **10.45** U nas w Europie (mag.) **10.55** 168 godzin (pr. publ.) **11.35** AZ-kwiz **12.00** Mieszkac - to sztuka (mag.) **12.25** Czarne owce (pr. publ.) **12.40** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **14.50** Eu-ropejska instrukcja obsługi **15.10** Wełtawa w obrazach (cykl dok.) **15.30** Cudowny świat (cykl dok.) **16.05** Salvator Dali: Chrystus św. Jana od Krzyża (dok.) **16.55** Zwie-rzenia plastików **17.20** Zoom (mag.) **17.35** Związki partnerskie, czyli Podręcznik przeżycia **18.00** Klucz (mag.) **18.30** Babel (mag.) **18.55** Wiadomości w czeskim ję-zyku migowym **19.05** Game Page (mag.) **19.30** Learning English with Ozmo **20.00** Chinatown (film USA) **22.10** Kiedy rzeźby z mostu ożywają (dok.) **22.40** Konteksty (pr. dyskusyjny) **23.35** Q (mag.) **0.05** Getto (film kopr.) **1.50** Magazyn kulturalny... **2.30** Dzień dobry.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Stefanie (s.) **9.35** Komisarz Rex (s.) **11.25** Tescoma ze smakiem (mag. kul.) **11.45** Komisarz Rex (s.) **12.45** Las Vegas Casino (s.) **13.40** Gwiazdne wrota (s.) **14.35** Kobra 11 (s.) **15.40** Krok za krokiem (s.) **16.05** Wzór (s.) **17.00** Popołudniowe wia-domości, sport, pogoda **17.35** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.20** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **22.10** 112 (mag.) **22.50** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **23.45** Turbulencja (film USA) **1.55** Porad-nik domowy **2.30** Program rozryw-kowy.

PRIMA

6.25 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **6.55** Frasier (s.) **7.20** Maga-zyn kulinarny **8.10** Pomoc domowa (s.) **9.15** M.A.S.H. (s.) **9.45** Prawo i porządek (s.) **10.45** To morderstwo, napisała (s.) **11.45** Portret zabójcy (s.) **12.45** M.A.S.H. (s.) **13.15** Reba (s.) **13.45** Gotowe na wszystko (s.) **14.40** JAG - Wojskowe Biuro Śled-

cze (s.) **15.40** Powrót do domu (film niem.) **17.40** Wiadomości regio-nalne **17.50** Fakty B. Tacheci **18.00** Nakryto do stołu! (konkurs kulinar-ny) **18.55** Wiadomości, sport **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Zgadnij, kim jestem! (pr. roz.) **21.20** Pr. o cze-skiej gastronomii **22.20** Jak smaku-je sukces **22.30** Profesjonalistki (s.) **23.30** Zabójcze umysły (s.) **0.25** Re-wir Wolffa (s.) **1.25** Powrót do domu (film niem.).

ŚRODA 26 maja

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.10** Kwa-drans po ósmej **8.25** Kawa czy her-bata? **8.45** Koszmarny Karolek **9.00** Domisie (s. anim.) **9.30** Fantaghiro (s.) **10.00** Truskawkowe Ciastko **10.30** Między mamami **10.50** Bro-dzik od kuchni **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.30** Raj **13.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.35** Plebania (s.) **14.00** Klan (s.) **14.30** Moda na sukces (s.) **15.00** Wiado-mości **15.20** Moda na sukces (s.) **15.50** Komisarz Rex (s.) **16.40** Z refleksiem **17.00** Teleexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Ple-bania (s.) **18.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.05** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.25** Duch w dom (s.) **22.10** Misja specjalna **22.50** Festi-wal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni 2010 **23.05** Tylko razem z córką (film USA) **1.05** Las katyński (film kopr.).

TVP 2

6.10 Kopciuszek **6.40** Znaki cza-su **7.05** Nie ma to jak hotel (s.) **7.35** Przygód kilka wróbla Ćwirka **7.50** Apetyt na życie **8.30** Pytanie na śniadanie **10.50** Aleja gwiazd **11.45** Duch **12.50** Apetyt na życie **13.25** Barwy szczęścia (s.) **14.00** Everwood (s.) **14.55** Tak to leciało! **16.00** Program lokalny **16.30** M jak miłość (s.) **17.25** Gilotyna (teletur-niej) **18.00** Panorama **18.25** Gorący temat **19.00** Licencja na wychowa-nie (s.) **19.35** Bulionerzy (s.) **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Wielka heca Bowfingera (film USA) **22.30** Historie prawdziwe **23.00** Punkt widzenia **23.50** W pętli czasu (film USA) **0.40** Rachunek sumienia (film kopr.).

TV KATOWICE

6.10 Info poranek **6.23** Info traf-fic **7.45** Aktualności **8.10** Gość poranka **8.45** Muzyczny mix **9.22** Info poranek **10.12** Biznes otwar-cie dnia **10.50** Gość poranka **12.17** Biznes **13.10** Raport z Polski **13.30** Serwis info **15.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.20** Biznes **16.50** Kronika miejska - Dąbrowa Górnicza **17.00** Promocja ekonomii społecznej **17.30** Aktualności **18.30** Magazyn reporterów TVP Katowi-ce **19.00** Rynek jest dla wszystkich **19.10** Motokibic.tv **19.25** TV Ka-towice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.06** Telekurier **21.45** Aktualności **22.15** Info dziennik zdarzyło się dziś **23.17** Plusminus **23.45** Chavez kon-tra korporacja naftowa **0.48** Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.10** Fortuna Wiedzy (teleturniej) **7.55** Tylko miłość (s.) **8.55** Świat według Kiepskich (s.) **9.55** Daleko od noszy **10.55** Malanowski i Partnerzy **11.25** Samo życie **11.55** Rodzina zastęp-cza **13.00** Czarodziejki (s.) **13.55** Pierwsza miłość **14.40** Świat według Bundych (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Ma-lanowski i Partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50**

Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Świat według Kiepskich (s.) **20.30** Komedia romantyczna (film USA) **22.10** Wieczór kawalerski (film USA) **0.30** Zagadkowa Noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczaro-wane przedszkole **9.00** Dom pełen piosenek (pr. muz.) **9.40** Pr. roz-rywkowy **11.05** Wędrowki krainą **11.20** O Skarb Agnieszki Czeskiej **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Córk McLeoda (s.) **14.15** Potyczki Amy (s.) **15.10** Rozdziały o ro-bactwie (s.) **15.20** Małe duże gry i zdarzenia **15.40** Straszna historia (s. anim.) **16.05** Mądronos (pr. dla dzieci) **16.30** Zaczarowane przed-szkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Pod pokrywką (mag.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regio-nalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** List do Cie-bie **21.00** Życia niezwykające (cykl dok.) **21.55** Kompania braci (s.) **22.50** Losowanie Sportki i Szansy **22.55** Ameryka (film czes.) **0.30** Seks w wielkim mieście (s.) **1.00** Córk McLeoda (s.) **1.45** Ścisłe tajne morderstwa **2.00** Europejska instrukcja obsługi.

TVC 2

6.00 Czarnoksiężnik z krainy Oz (s. anim.) **6.20** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.45** Sąsiedzi (s. anim.) **7.00** Dom - to sztuka (mag.) **7.25** Le-arning English with Ozmo **7.50** Zwierzenia plastików (cykl dok.) **8.20** Stop **8.30** Panorama **9.10** Dziecięce pogotowie w akcji **9.25** Babel (mag.) **9.50** Czechosłowacki tygodnik filmowy **10.05** Tajemnice zmarłych (cykl dok.) **10.55** Cudo-wny świat (cykl dok.) **11.35** AZ-kwiz **12.00** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **12.25** Czarne owce (pr. publ.) **12.40** Reporterzy TVC **13.25** Piękno eu-ropejskich wybrzeży **13.35** Kwiz dla dzieci **14.00** Tajemnice Toma Wi-zarda (s.) **14.15** Nauka jest zabaw-na (mag.) **14.40** Pomagajmy sobie **14.55** Czy mnie zechcecie? **15.15** Lotniskowiec Enterprise: Dzień D

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIE-SZYN: Historia całkiem zwyczajna (25, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Na-sza niania jest agentem (25, 26, godz. 15.30); Doktor od jezera hrochů (25, 26, godz. 17.45); Raj dla par (25, 26, godz. 20.00); **KARWINA – Cen-trum:** Twój na zawsze (25, 26, godz. 17.45); Moon (25, 26, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Nine (25, 26, godz. 17.30); Czwarty stopień (25, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Krecik (26, godz. 17.00); **CZ. CIE-SZYN – Central:** Kwiat pustyni (25,

na Pacyfiku (s. dok.) **16.10** Rowerzy-ści i piesi (s. dok.) **16.25** Sztuki walk (cykl dok.) **16.50** Diagnoza **17.10** Medycyna 21 wieku **17.25** Port (mag.) **17.55** Dołącz do nas **18.10** Nie poddawaj się **18.30** Szukam pracy (mag.) **18.55** Wiadomości w czeskim języku migowym **19.05** Te-lewizyjny klub niesłyszących (mag.) **19.30** Anakonda (j. fran.) **19.45** The Lost Secret **20.00** Ten nasz czeski charakter **20.30** Oderwane dzie-ci (film wł.) **22.05** Echo Praskiej Wiosny 2010 **22.20** Amerykanie w Pchiongjangu (dok.) **23.15** Mroźny pocałunek (film nor.) **0.35** Grecka legenda (dok.) **1.35** Piękne straty (talk-show) **2.10** Euroturystyka **2.30** Dzień dobry.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Stefanie (s.) **9.35** Nocny gość (film USA) **11.25** Tescoma ze smakiem (mag. kul.) **11.45** Komisarz Rex (s.) **12.45** Las Vegas Casino (s.) **13.40** Gwiazdne wrota (s.) **14.35** Kobra 11 (s.) **15.35** Krok za krokiem (s.) **16.05** Wzór (s.) **17.00** Popołudniowe wia-domości, sport, pogoda **17.35** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomo-ści, sport, pogoda **20.00** Comeback (s.) **20.45** Dwóch i pół (s.) **21.10** Dr House (s.) **22.05** Obchód **22.45** Milczenie owiec (film USA) **1.05** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **2.10** Mr. GS **2.40** Tabu (talk-show).

PRIMA

6.25 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **6.55** Frasier (s.) **7.20** Maga-zyn kulinarny **8.10** Pomoc domowa (s.) **8.55** M.A.S.H. (s.) **9.30** Prawo i porządek (s.) **10.30** To morderstwo, napisała (s.) **11.35** Portret zabój-cy (s.) **12.35** M.A.S.H. (s.) **13.05** Reba (s.) **13.35** Gotowe na wszyst-ko (s.) **14.35** JAG - Wojskowe Biu-ro Śledcze (s.) **15.35** Poszukiwacze muszli (film niem.) **17.40** Wiado-mości regionalne **17.50** Fakty B. Tacheci **18.00** Nakryto do stołu! (konkurs kulinarny) **18.55** Wiado-mości, sport **19.35** Pomoc domo-wa (s.) **20.00** Potknięcia (s.) **21.20** Top Star magazyn **22.25** Szminka w wielkim mieście (s.) **23.25** Rekin (s.) **0.25** Mama i tata poszukiwani (reality-show) **1.30** Zadzwoń do jasnovidza.

26, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Disco robaczki (25, 26, godz. 14.30), Książę Persji (25, 26, godz. 16.00, 18.15, 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regio-nalne od godz. 18.00. **POLSKIE AUDYCJE:** Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO ZA OLŻĄ

WODZISŁAW ŚLĄSKI, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Daszyńskiego 2: do 26. 5. wy-stawa Dariny Krygiel pt. „Obrazy”. Wystawa czynna w godz. otwarcia biblioteki. **WIEŻA PIASTOWSKA I RO-TUNDA św. Mikołaja:** czynne co-dziennie 9-16. **KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Cieszyn, ul. Mennicza 46:** wystawa „Niespełnione nadzieje. Śląsk Cie-szyński 1945-1948”. Czynna wt-pt: 8-18, so: 9-15. **CIESZYN, ul. Zamkowa 3, Ga-leria Pod Aniołami:** 28. 5. o godz. 17.00 wernisaż Dariny Krygiel pt. „Obrazy”. Czynna po-nie: 10-18.

REKLAMA

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKOŃ

docieplanie elewacji,

podbitki (palubky)

przyjmujemy zlecenia na 2010 r.

także w systemie dotacji

kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,

774 085 874

Szybka i fachowa realizacja zleceń.

Cieszyn, Puńcowska 93

www.swabud.cz

WSPOMNIENIA



*Jesteśmy śmiertelni tam,
gdzie brak nam miłości,
nieśmiertelni tam – gdzie kochamy.*

Karl Jaspus

Dnia 25 maja 2010 mija setna rocznica urodzin

śp. ALOIZJI FAJOWEJ

em. nauczycielki z Mistrzowic. Z miłością i szacunkiem wspominają syn i córki z rodzinami.

AD-064



*Nie umarłem, bo wiem
że żyję w sercach tych, których kochałem.*

Dnia 26. 5. 2010 przypada trzecia bolesna rocznica śmierci

śp. WŁADYSŁAWA ZOTYKY

z Czeskiego Cieszyna. Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień i zadumy proszą żona i najbliżsi.

GL-381

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Klub Seniora i Klub Kobiet przy MK PZKO zapraszają na smażenie jajecznicy do parku PZKO 26. 5. o godz. 16.00 w Domu PZKO. „Wajca i szpyrke weźcie ze sobą”.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Matki w środę 26. 5. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO. Ciekawy program w wykonaniu młodzieży PSP w Hawierzowie-Błędowicach.

KARWINA-RAJ – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na

wspólne obchody Dnia Matki 25. 5. o godz. 16.00.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z cyklu Podróże bliskie i dalekie w piątek 28. 5. o godz. 17.00. Wrażeniami z pobytu „Pod portugalskim niebem” podzieli się Darek Jedzok.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy 25. 5. o godz. 16.00 obok restauracji Marco Polo. Prosimy zabrać jajka i szczypiorek.

NIEBORY – MK PZKO zaprasza na 57. Dzień Oszeldy 29. 5.

o godz. 14.00 do Domu PZKO. W programie m.in.: kapela „Wołosi i Lasoniowie”, dzieci z przedszkola i szkoły w Nieborach, zespół taneczny „Śmiłowianie”, ZPiT „Bystrzyca”, gawędziarz Tadeusz Łakota. Bogata loteria, muzyka Marek Bartnicki.

PTTS „BŚ” – Informuje, iż odjazd na wycieczkę 29. 5. na Wielką Raczę jest o godz. 7.00 z Karwiny, o godz. 7.30 z Cz. Cieszyna, o godz. 7.40 z Trzyńca – dworzec kolejowy, dalsze przystanki Wędrzynia, Bystrzyca i Gródek w odstępach 5-minutowych. Prosimy zabrać dowody osobiste,

złotówki i euro. Inf.: 732 175 618, 733 729 069, 596 311 68.

URLOP

AUTOKAROWY URLOP

Międzyzdroje – Bałtyk, Mazury, Zakopane, Harkany (Węgry), Pieszczy, Wielki Meder, Wysokie Tatry, Pieniny, Podhajska (Słowacja), Salzkammergut (Austria), Czechy Południowe, Karkonosze. Katalog wysłany pocztą (za darmo). CK A-Z TOUR, 739 95 Bystrzyca 536, tel.: 558 551 187-9, www.ckaztour.cz, e-mail: ckaz@centrum.cz. GL-301

Lalki na wyciągnięcie ręki

W sobotę w Bielsku-Białej rozpoczął się 24. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej, jedna z najważniejszych tego typu imprez w Europie. Zaledwie dwa kwadransy jazdy samochodem z Czeskiego Cieszyna dzielą nas od wielkiej sztuki teatralnej. Tradycyjnie już spektakle odbywają się w teatralnych salach (Teatr Białaluka, Teatr Polski) oraz w plenerach (Rynek, Plac Chrobrego).

– Mamy widowiska dla dzieci, ale także dla dorosłych. Ich wspólnym mianownikiem jest to, że nie są obojętne, że oddziałują mocno na emocje – mówi Lucyna Kozień, dyrektor festiwalu. – Przedstawienia są bardzo różnorodne. Są różne problemy, różne tematy. Mamy do czynienia z różnymi formami teatralnymi, bo jak wiadomo, siłą teatru lalek jest inscenizacja. Istotne jest to, że przedstawienia, które starannie wybieraliśmy do programu, mówią nam coś ważnego o nas samych, o świecie, który nas otacza.

Wtorek i środa to ostatnie dni festiwalu w Bielsku-Białej. Choć to końcówka, atrakcji będzie pod dostatkiem. W Centrum Wychowania Estetycznego (ul. Słowackiego) odbędą się prezentacje studenckie przygotowane przez Wydział Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej w Białymstoku (początek o godz. 11.00), o 13.30 w Biurze Wystaw Artystycznych (3 Maja) zostanie wyświetlony film „Ostatnia maringotka”, nie zabraknie oczywiście przedstawień („Grając Fausta” niemiecko-austriackiego teatru czy „Przekleństwo” w wykonaniu grupy z Holandii). W środę rano akcent czeski – w BWA pokaz filmów animowanych studentów czeskich szkół filmowych, oraz kolejne przedstawienia.

Publiczność dopisuje. Na spektaklach plenerowych są tłumy. Widzowie są zachwyceni.

– Fajne jest to, że można dziecku pokazać inną kulturę. No i samo operowanie tymi linkami od kukielek

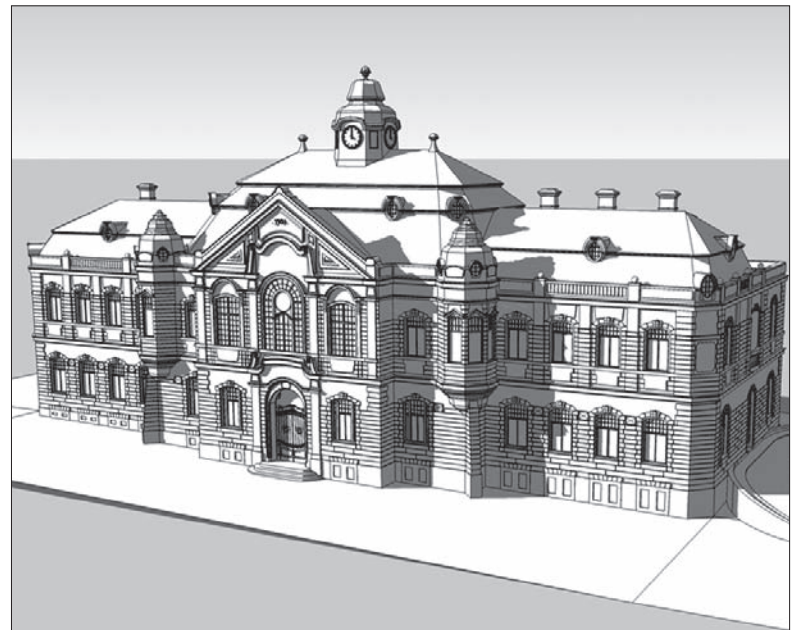
to jest mistrzostwo świata – mówiło po sztuce „Legenda o lalce” teatru z Hongkongu małżeństwo, które na festiwal przyjechało aż z Poznania.

Festiwal zorganizował Teatr Lalek Białaluka z Bielska-Białej. (wot)



Siłą festiwalu lalkarskiego w Bielsku-Białej są m.in. przedstawienia plenerowe. W akcji Teatr Lalek Białaluka.

Wykład i wystawa: »Stara Karwina«



Tak wyglądał ratusz w Karwinie w okresie międzywojennym.

Na nietypowy wykład zaprasza w czwartek 27 maja o godz. 17.00 Powiatowe Archiwum Państwowe Karwina. Przy współpracy z Uniwersytetem Śląskim w Opawie przedstawione zostaną na nim efekty pracy studentów – komputerowe modele niektórych obiektów starej Karwiny, dzisiejszej dzielnicy Kopalnie. W drugiej części spotkania pokazane zostaną nowe strony internetowe nazwane „Stara Karwina”, których celem jest skupienie w jednym miejscu maksimum informacji o tym, praktycznie nieistniejącym już, dawniej samodzielnym mieście.

Na zakończenie gospodarze zapraszają na wystawę, na której można będzie obejrzyć tak samo nazwaną, jaki strony internetowe, wystawę. Zainteresowani będą się mogli zapo-

znać z historią wybranych obiektów, do których przygotowano odpowiednie komentarze. (o)



Wizualizacja kościoła pw. św. Piotra z Alcantary

Karwiniakom brakuje paliwa

W II lidze piłkarskiej rozszyfrowano w miniony weekend pierwszą łamigłówkę, której rozwiązanie najbardziej ucieszyło kibiców Hradca Kralowej. Jeden z ważniejszych klubów w historii czeskiej piłki nożnej po siedmiu latach wrócił do elitarnego pierwszoligowego grona. Blisko awansu znajdują się też piłkarze Ujścia nad Łabą, którzy wczoraj po zamknięciu tego numeru zmierzali się z Zenitem Čáslav. Nasze kluby zagrały ze zmiennym szczęściem. Zespół Fotbalu Trzinec przegrał na wyjeździe z Jihlawą (2:4), zaś drużyna MFK Karwina zremisowała u siebie z Sokolovem (2:2). Wyrównując bramkę strzelili goście dosłownie „za pięć dwunasta”, w 90. minucie meczu. Dziś zaległy mecz 26. kolejki zaliczą w Zlinie piłkarze Trzyńca. Mecz na boisku trzeciego zespołu tabeli rozpoczyna się o godz. 18.00.

KARWINA – SOKOLOV 2:2

Do przerwy: 1:0. Bramki: 27. Milosavljev, 62. Štajer – 80. Radzinevicius, 90. Vaněček. Sędziował: Mikel. Widzów: 1394. Karwina: Kučera – Hoffmann, Suchý, Buryán, Štajer – Jursa (84. Slončík), Kostoláni, Tchami, Milosavljev (64. Ciku) – Mišin-ský (70. Opic), Pontus.

Cały mecz w barwach gospodarzy zaliczył polski napastnik Marcin Pontus, który po przyjeździe trenera Jiřego Balcárka odzyskał zaufanie w karwińskim zespole. Wychowanek Odry Wodzisław, który w juniorskiej kategorii grał w barwach Banika Ostrawa, pokazał się w meczu z Sokolovem z całkiem korzystnej strony. Walczył, podobnie jak reszta zespołu, ale tylko do 80. minuty. – W końcówce ulotniło się z nas powietrze – powiedział nam polski napastnik. Karwiniacy prowadzili od 27. minuty po ładnej akcji Milosavljewa, który przełobował źle ustawionego bramkarza. Kiedy w 67. minucie z kontry Štajer poprawił na 2:0, wszystko wskazywało na to, że gospodarze doprowadzą zawody do zwycięskiego końca. Luki w przy-



Fot. IVO DUDEK

Napastnik MFK Karwina, Marcin Pontus, w ostrym pojedynku z Danielem Kaplanem. Obrońca Sokolova w 28. minucie z powodu kontuzji zmuszony był przedwcześnie opuścić boisko.

gotowaniu kondycyjnym, na które zwrócił uwagę trener Jiří Balcárek już miesiąc temu, jeszcze się pogłębiły. – Po raz kolejny straciliśmy zwycięstwo w ostatnich fragmentach meczu, czyli to nie przypadek. Piłkarzom ewidentnie brakuje paliwa – stwierdził Balcárek, który w trakcie wiosennego sezonu przejął drużynę po Leošiu Kalvodzie. Sokolov uderzył w ostatnich dziesięciu minutach. Po błędzie Albańczyka Ciku w dobrej pozycji znalazł się Radzinevicius, trafiając płasko obok Kučery na 2:1, zaś wyrównanie zapewnił gościom strzałem pod poprzeczkę Vaněček.

JIHLAWA – TRZYNEC 4:2

Do przerwy: 2:0. Bramki: 6. i 58.

Dort, 16. Franěk, 87. Demeter – 76. Maroš, 90. Matuš. Sędziował: Hrubeš. Widzów: 1190. Trzinec: Lipčák – Hupka (46. Hrdlovič), Chlebek, Kuděla, Bednarek – Malíř, Ceplák, Maroš, Eismann – Onuchukwu (75. Matuš), Joukl (46. Szmek).

Dopiero zmiany, na jakie zdecydował się w drugiej połowie trzyniecki szkoleniowiec Jiří Neček, przyniosły poprawę gry ekipy spod Jaworowego. W pierwszej połowie trzynieczanie zagrali fatalnie. Wszędzie byli później od gospodarzy, źle funkcjonowała w dodatku linia środkowa. Rozklejony Trzinec po raz pierwszy skapitulował w 6. minucie po strzale Dorta, dziesięć minut później było 2:0 dla faworyta. Statycznie grający trzy-

nieccy obrońcy nie stanowili żadnej przeszkody dla dobrze dysponowanego w tym meczu Dorta. Były snajper Liberca w 58. minucie z podania Krutego poprawił na 3:0 i można było zwinąć kurtynę. Podopieczni Jiřego Nečka zaistnieli w Jihlawie w ostatnim kwadransie, zdecydowanie zbyt późno. Na 3:1 trafił Maroš po akcji Szmeke, a drugiego gola zdobył przy stanie 4:1 Matuš z dośrodkowania Eismanna. Dla napastnika Lukáša Matuša był to debiutancki gol w barwach Trzyńca, ale zarazem słaba pociecha.

Lokaty: 1. Hradec Kralowej 64,... 8. Trzinec 35, 10. Karwina 33 pkt. W sobotę (16.00): Trzinec – Karwina. **JANUSZ BITTMAR**

Weekendowy futbol w niższych klasach

DYWIZJA

JAKUBCZOWICE ORŁOWA 0:0

Sędziował: Tomášek. Widzów: 182. Orłowa: Hulva – A. Věčerek, Prčík (76. Kadlčák), Sochora, Skácelík – Mišanec, Kušnír, Förster (90. T. Věčerek), Bajzáth – Urban, Kopel.

Bezbramkowy remis nie oddaje w pełni przebiegu gry. Akcje przelewały się z jednej strony na drugą i piłkarzom zabrakło tylko lepszej skuteczności w polu bramkowym. Z upływem czasu nasiąknięta wodą murawa utrudniała lepszą kombinację. Slavia w drugiej połowie przestała się na wysokie piłki, grając często z pominięciem linii środkowej. Gospodarze walczący o fotel lidera tabeli wypracowali sobie po zmianie stron więcej sytuacji podbramkowych. W 56. minucie Hulva z największym trudem wybronił piłkę po zamieszaniu w polu karnym Slavii, kiedy to nikt z obrońców nie był w stanie sprzątnąć piłki w bezpieczne miejsce. Orłowski golkiper efektowną interwencją popisał się też w końcówce spotkania, wybijając piłkę z linii bramkowej (zastępując niejako zagubionych stoperów). – Wiedzieli-

śmy, że to nie będzie łatwe spotkanie, bo gospodarze mają klasę – skomentował mecz trener Slavii Orłowa, Josef Jadrný. – Bardzo pozytywnie oceniam naszą grę w defensywie, to był klucz do dobrego wyniku.

Mecz Krawarze – Hawierzów przełożono na dziś. Lokaty: 1. Zlin B 57, 2. Jakubczowice 56, 3. Szumperk 48,... 7. Orłowa 38, 11. Hawierzów 31 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

KRNÓW B. OLBRACHCICE 2:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: Šrom, Mitura – Novák.

Piłkarze Banika Olbrachcice przegrali kolejny mecz o przyszłościowych sześć punktów. W dodatku z zespołem, który ostatnio stracił komplet punktów z Boguminem, czyli z bezpośrednim sąsiadem w strefie spadkowej. Wszystko, co najważniejsze, miało miejsce w drugiej połowie. Podopieczni trenera Tomáša Červenki dogrywali spotkanie z przewagą jednego zawodnika, pomimo to nie byli w stanie strzelić gospodarzom więcej niż jednej bramki. Sytuacja Olbrachcic wygląda już prawie

beznadziejnie.

Mecz Bogumin – Frydlant nad Ostrawicą odbędzie się 9 czerwca, zaś pojedynki derbowy Czeski Cieszyn – Lokomotywa Piotrowice przełożony został na 2 czerwca (17.00).

Lokaty: 1. Liskowice 65, 2. L. Piotrowice 49, 3. N. Jiczyn 48,... 10. Cz. Cieszyn 34, 14. Bogumin 24, 15. Olbrachcice 23 pkt.

I A KLASA

Stonawa – Śmiłowice 3:1 (Minárik, Kisel, Loder – Ganczarczyk), Sucha Górna – Stara Biela 0:0, Bystrzyca – Janovice 0:4 (Vicher, Pařenica, Stržížik, samob. Vávra), Herzmanice – Dziećmorowice 4:1 (Janda 3, Suchopa – Hojdysz). Nie odbyły się mecze: Lutynia Dolna – Raszkowice, Brzuszperk – Vlčovice i Libhošť – St. Miasto. Lokaty: 1. St. Biela 47, 2. Janovice 45, 3. Dziećmorowice 44, 4. Sucha Górna 34, 6. Bystrzyca 30, 7. Stonawa 29, 9. Śmiłowice 25, 11. Lutynia Dolna 19 pkt.

I B KLASA

Gródek – Mosty 5:3 (Stoszek 2, Čapek, T. Kantor, Paw – T. Nieslaník 2, I. Lysek), Karwina B – Nydek 5:1 (Papcun 2, Kubiena, Lukosz, Ruisl –

R. Šulák), Wędrynia – I. Piotrowice 2:0 (Bilko, Liberda), Oldrzychowice – Dobra 2:3 (Zbiral, Stoszek – Rajnoch, Nikl, Filipčík). Nie odbyły się mecze: Sedliscze – Datynie Dolne, Niebory – Szenow i Jabłonków – Gnojnik. Lokaty: 1. Karwina B 52, 2. Szenow 41, 3. Mosty k. J. 41 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Zły stan murawy uniemożliwił rozegranie weekendowych spotkań w Mistrzostwach Powiatu Karwińskiego.

NASZA OFERTA

PIŁKA NOŻNA – MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Banik Olbrachcice – Nowy Jiczyn (jutro, 17.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** ČSAD Hawierzów – Wierzniewice, Fučík Orłowa – Zabłocie, Żuków Górny – TJ Pietwałd, Cierlicko – Bogumin B, S. Pietwałd – S. Rychwałd, Dąbrowa – Górne Błędowice (jutro, 17.00). **ROZGRYWKI POWIATKU KARWIŃSKIEGO:** Lokomotywa Łąki – Lokomotywa Piotrowice B (jutro, 17.00), Sn Orłowa – Banik Rychwałd (czwartek, 17.00). **(jb)**

W SKRÓCIE

MISTRZOSTWO POLSKI DLA SIATKAREK BIELSKA-BIAŁEJ. Siatkarki BKS Aluprof Bielsko-Biała zdobyły tytuł mistrzyni Polski. W niedzielę pokonały we własnej hali Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna 3:1. Aluprof: Anna Barańska, Berenika Okuniewska, Karolina Ciaszkiewicz, Katarzyna Skorupa, Jolanta Studzienna, Natalia Bamber, Agata Sawicka (libero), oraz: Helena Horka, Dorota Świeniewicz.

TAJNER OBRONIŁ FOTEL PREZESA. Apoloniusz Tajner został ponownie wybrany na prezesa Polskiego Związku Narciarskiego. Spośród 68 głosów (jeden był nieważny), 53 delegatów na walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy, który odbył się w sobotę w Krakowie, opowiedziało się za byłym trenerem kadry, zaś przeciwko było 14. Tajner był jedynym kandydatem, bowiem z walki wycofał się Ludwik Żukowski, prezes Warszawskiego Okręgowego Związku Narciarskiego, który podważył legalność wyborów.

ROLAND GARROS: BRATOBÓJCZY POJEDYNEK. Rozstawieni z numerem ósmym deblści Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski zagrają dziś z Tomaszem Bednarkiem i Mateuszem Kowalczykiem w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Zwycięzcy tego spotkania zmierzą się w drugiej rundzie albo z rumuńską parą Victor Hanescu, Gabriel Trifu albo z dudem ukraińsko-uzbeckim Oleksandr Dołgopółow, Denis Istomin.

WALICA DRUGI W LIPNIKU. Dobrze spał się w zawodach strzeleckich w Lipniku nad Beczwą Jan Walica z klubu Olza Trzinec, który w rywalizacji pistoletu sportowego 30+30 przegrał tylko ze Zdeńkiem Redrem z klubu SSK Przerów. Trzecie miejsce w Wielkiej Nagrodzie Lipnika nad Beczwą zajął Štefan Hegeduš (SSK Radslavice). W najbliższą sobotę strzelcy zaliczą Wielką Nagrodę Trzyńca. Początek o godz. 8.30.



Fot. ARC

CZESI ZE ZŁOTYM MEDALEM, CIESZĄ SIĘ TAKŻE W TRZYŃCU. Reprezentacja Czech po pięciu latach przerwy sięgnęła po złoty medal mistrzostw świata w hokeju na lodzie. W finale podopieczni trenera Vladimíra Růžicki pokonali 2:1 ekipę Rosji. Kluczowy dla losów meczu był szybki gol strzelony przez Czechów. Już w 20. sekundzie spotkania rosyjskiego bramkarza pokonał Klepiš z podania Jágra. Ze złotym medalem wrócił do kraju także jedyny reprezentant klubu HC Stalownicy Trzinec, napastnik Martin Růžicka (na zdjęciu). Do czeskiego zespołu dołączył w trakcie mistrzostw, jako trzynasty napastnik. Pechowa „13” okazała się szczęśliwa dla Martina Růžicki – najlepszego trzynieckiego hokeisty minionego sezonu. **(jb)**